

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 marca 2018r. I. P., M. E. (1), M. E. (2) wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Zakładu (...) na (...) S.A. w W. kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 sierpnia 2014 r. oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 13 kwietnia 2014 r. ich rodzice T. E. i E. E., poruszający się motocyklem Y. (...) nr rej. (...) ulegli wypadkowi komunikacyjnemu i ponieśli śmierć. Zdarzenie miało miejsce na odcinku autostrady (...) w okolicy miejscowości M. (gmina T.). Podnieśli, iż w chwili zdarzenia poszkodowani objęci byli ochroną ubezpieczeniową typ P (...). W związku ze śmiercią poszkodowanych powodowie wystąpili z wnioskiem o wypłatę świadczenia z tytułu śmierci ubezpieczonych. Pozwany odmówił jednak wypłaty świadczenia w ramach dodatkowego grupowego ubezpieczenia na wypadek śmierci wskazując, iż zdarzenie nie spełniło przesłanek wypadku komunikacyjnego. Zdaniem powodów pozwany dokonał niewłaściwej wykładni definicji wypadku komunikacyjnego. Wskazali, iż miejsce gdzie doszło do zdarzenia było drogą w rozumieniu ustawy Prawa o ruchu drogowym. Bez znaczenia było to czy odcinek drogi formalnie był oddany do ruchu, gdyż definicja drogi nie wymaga aby dla uznania danego pasa terenu jako drogi, odcinek ten musiał stanowić jedną z kategorii dróg w rozumieniu ustawy o drogach publicznych. Podali, iż wysokość żądanego przez nich roszczenia odpowiada wysokości sumy ubezpieczenia na wypadek śmierci. Świadczenie to przysługuje dzieciom ubezpieczonych w częściach równych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, iż dla roszczeń z umowy ubezpieczenia okres ten wynosi 3 lata. Podał, iż 21 sierpnia 2014 r. wydana została decyzja o odmowie wypłaty świadczenia z tytułu śmierci pozwanych. Termin przedawnienia zaczął biec od dnia 9 września 2014 r. tj. od chwili wystąpienia przez powodów z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy. Podkreślił, iż wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy nie odraczają początku biegu przedawnienia. Pozew zaś został sporządzony dopiero dnia 2 marca 2018 r. Pozwany przyznał, iż prowadził w sprawie postępowanie likwidacyjne zakończone decyzją o odmowie przyznania świadczenia, Dodał, iż z opinii biegłego sporządzonej w toku śledztwa Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim postępowanie K. E. (1) było nieprawidłowe w zakresie nie zachowania ostrożności podczas jazdy, wjechania na nieoddany do użytku zamknięty odcinek drogi oraz niestarannej obserwacji przedpola jazdy. Nadto zignorował on znak pionowy B1 w zakresie poruszania się na zamkniętym dla ruchu odcinku drogi. Pozwany zaprzeczył twierdzeniom powoda, iż odcinek autostrady (...) w dacie zdarzenia był drogą w rozumieniu przepisów prawa o ruchu drogowym. Podkreślił, iż miejsce zdarzenia należy traktować jako budowę a nie drogę definiowaną w ustawie Prawo o ruchu drogowym. Budowa była prawidłowo i wystarczająco oznakowana. W momencie wypadku ubezpieczeni nie znajdowali się więc na drodze lecz na budowie drogi. Podkreślił, iż istotne znaczenia ma okoliczność czy droga po której poruszali się ubezpieczeni była oddana do ruchu. Zgodnie z art. 2 ustawy prawo o ruchu drogowym droga jest wydzielany pas terenu przeznaczony do ruchu. Podał, iż gdyby nawet uznać, iż teren ten był drogą, to nie była ona przeznaczona do ruchu pojazdów skoro oznaczono ją znakiem B – 1.

W kolejnym piśmie powodowie zaprzeczyli, aby doszło do przedawnienia roszczenia. Wskazali, iż zgodnie z OWU skorzystali z możliwości wniesienia odwołania od wydanej decyzji do pozwanego jak i Rzecznika Ubezpieczonych. W dniu 7 kwietnia 2015r. otrzymali pismo z (...) S.A. wydane na skutek odwołania zaś 3 września 2015r. i 15 października 2015r. pozwany przesłał pisma do Rzecznika (...) zawierające ostateczne stanowisko w sprawie, które doręczono powodom 10 września 2015r. i 15 października 2015r. Termin biegu przedawnienia winien więc być liczony od dnia 10 września 2015 r. i 16 października 2015 r. Powodowie podtrzymali swoje twierdzenia dotyczące tego, iż miejsce zdarzenia stanowiło drogę w rozumieniu prawa o ruchu drogowym

W piśmie z dnia 26 czerwca 2018 r. powodowie wskazali, iż są uprawnieni do świadczenia z tytułu ubezpieczenia na wypadek śmierci ubezpieczonego w równych częściach tj. po 16.666,66 zł każdy z nich.

Na rozprawie w dniu 1 czerwca 2020 r. pozwany wniósł o zasądzenie kosztów postępowania od każdego z powodów z osobna.

Sąd ustalił, co następuje:

Na dzień 13 kwietnia 2014r. K. E. (1) i E. E. objęci byli ochroną ubezpieczeniową Typ P (...) wynikającą z umowy grupowego ubezpieczenia pracowniczego zawartego z (...) Zakładem (...) na (...) S.A Do umowy ubezpieczenia zastosowanie miały ogólne warunki ubezpieczenia Typ (...) zatwierdzone uchwałą nr 302/2007 Zarządu (...) Zakładu (...) na (...) S.A. z dnia 26 czerwca 2007r. z późn. zm. Umowa ubezpieczenia została rozszerzona o dodatkowe ubezpieczenie na wypadek śmierci spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym, do którego zastosowanie mają ogólne warunki dodatkowego grupowego ubezpieczenia na wypadek śmierci ubezpieczonego spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym zatwierdzone uchwałą nr UZ/340/2007 Zarządu (...) Zakładu (...) na (...) S.A. z dnia 11 lipca 2007r. z późn. zm. Kwota świadczenia na wypadek śmierci każdego ubezpieczonego spowodowanego wypadkiem komunikacyjnym wynosiła po 25.000 zł.

E. E. została wskazana w umowie ubezpieczenia jako osoba uprawniona do odbioru świadczenia po K. E. (1). K. E. (1) został wskazany w umowie ubezpieczenia jako osoba uprawniona do odbioru świadczenia po E. E..

E. E. zmarła w wyniku zdarzenia w dniu 13 kwietnia 2014r., jej mąż K. E. (1) zmarł w dniu 15 maja 2014r. wskutek odniesionych obrażeń. Zgodnie z § 30 OWU ubezpieczenia grupowego typ plus w przypadku, gdy ubezpieczony nie wskazał uposażonego albo gdy wszyscy uposażeni zmarli przed śmiercią ubezpieczonego lub utracili prawo do świadczenia wówczas świadczenie przysługuje (w tym przypadku) dzieciom w częściach równych.

Bezsporne. (k.65-75)

Dnia 13 kwietnia 2014 r. odcinek drogi (...) oraz Autostrady (...) stanowił teren budowy. Wjazdy z drogi (...) i dróg okolicznych na budowane odcinku drogi ekspresowej (...) i autostrady (...) były oznaczone znakami B-1 „zakaz ruchu” z tabliczkami wyłączającymi pojazdy budowlane oraz zaporami betonowymi i słupkami kierującymi. Nie było możliwości aby pomiędzy zaporami przejechał samochód, mógł jednak przejechać pojazd jednośladowy. Oznakowanie zakazujące wjazdu na teren budowy było poprawne i dobrze widoczne dla użytkowników drogi. Na terenie budowy drogi (...) i autostrady (...) nie przebywały postronne i nieupoważnione do tego osoby.

Dowód: opinia biegłego K. L. (1) akta 2 Ds 534/14 Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim

dokumentacja drogowa k. 193;

zeznania świadka A. C. z 10.12.2018 r. 00:03:21-00:53:41;

zeznania świadka R. T. z 10.12.2018 r. 00:57:17-01:13:43;

zeznania G. H. k. 65 akt XVIII Cps 15/19

zeznania świadka K. L. (2) k. 52 akt I Cps 8/19

zeznania świadka W. K. k. 46 akt I Cps 7/19

W dniu 13 kwietnia 2014r. K. E. (1) wraz z żoną E. E. poruszali się motocyklem marki Y. (...) nr rej. (...). Nie zważając na znaki drogowe i zapory jadąc drogą (...) w kierunku Ł. kierujący pojazdem K. E. (1) zjechał w prawo na budowany odcinek S8, następnie wjechał na budowany odcinek autostrady (...). W chwili, gdy motocykl przejeżdżał obok dyżurki ochrony, przy punkcie poboru opłat, W. K. próbował zatrzymać kierowcę machając rękoma. K. E. (1) nie reagując na

sygnał zatrzymania pojechał dalej i dojechał wschodnią jezdnią do miejsca zakończenia jezdni (w budowie), zjechał na skarpę wykopu budowlanego i uderzył w siatkę. Na skutek zdarzenia E. E. poniosła śmierć na miejscu. K. E. (1) zmarł w szpitalu w dniu 15 maja 2014r. wskutek odniesionych obrażeń.

Dowód: opinia biegłego K. L. (1) akta 2 Ds 534/14 Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim

dokumentacja drogowa k. 193;

zeznania świadka J. B. k. 55v akt XVIII Cps 15/19

zeznania świadka K. L. (2) k. 52 akt I Cps 8/19

zeznania świadka W. K. k. 46 akt I Cps 7/19

Spadek po E. E. na mocy ustawy nabyli: mąż K. E. (1) oraz dzieci I. P., M. E. (1), M. E. (2) w 1/4 części każdy z nich. Spadek po K. E. (1) i E. E. nabyły z mocy ustawy dzieci I. P., M. E. (1), M. E. (2) w 1/3 części z nich.

Bezsporne (akta szkody)

M. E. (1), M. E. (2), I. P. zgasili szkodę do (...) Zakładu (...) na (...) S.A. Decyzją z dnia 21 sierpnia 2014 r. ubezpieczyciel odmówił wypłaty świadczenia wskazując, iż zdarzenie nie stanowiło wypadku komunikacyjnego, gdyż doszło do niego na terenie budowy a nie na drodze w rozumieniu ustawy prawo o uchu drogowym.

Bezsporne (decyzja k. 76, akta szkody)

Pomimo odwołania ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko w sprawie

Bezsporne (decyzja k. 77-78, 83-84, akta szkody)

M. E. (1), M. E. (2), I. P. złożyli do Rzecznika Ubezpieczonych w W. wniosek o wszczęcie postępowania przeciwko (...) Zakładowi (...) na (...) S.A. Ubezpieczyciel pismami z dnia 3 września 2015r. i 15 października 2015r. wskazał, iż podjęte w sprawie decyzje są prawidłowe i znajdują odzwierciedlenie w obowiązujących przepisach ogólnych warunków ubezpieczenia.

Bezsporne (wnioski k. 85- 88, Pismo Rzecznika Ubezpieczonych z 7.10.2015 r. k. 101-105, 106-110, 120-123, 124-127, Pismo (...) z 3.09.2015 r. k. 111, Pismo (...) z 15.10.2015 r. k. 128)

I. P., M. E. (1), M. E. (2) otrzymali odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia podstawowego z tytułu śmierci każdego z rodziców po 30.000 zł

Bezsporne.

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, dokumentów przedłożonych przez strony, akt szkodowych, zeznań świadków oraz akt 2 Ds 534/14 Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim, a w szczególności opinii biegłego powołanego w sprawie karnej.

Sąd w pełni dał wiarę dowodom w postaci dokumentów. Ich prawdziwość nie budziła, w ocenie Sądu, jakichkolwiek wątpliwości. Co więcej wiarygodność i autentyczność przedłożonych dokumentów, nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się w dużej mierze na opinii biegłego z dziedziny mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego K. L. (1) sporządzonej w sprawie 2 Ds 534/14 Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim.

Trzeba zaznaczyć, iż biegły jest osobą odznaczającą się niekwestionowanymi kwalifikacjami, kompetentnymi i posiadającymi duże doświadczenie w sporządzaniu tego typu opinii. Nie można również pomijać tego, że biegły swoje stanowisko w tym przedmiocie sformułował po zapoznaniu się ze zgromadzoną w aktach sprawy dokumentacją, a zatem opinia ta nie została sporządzona na podstawie arbitralnej i formułowanej a priori oceny, lecz w oparciu o obiektywny i rzetelnie zebrany materiał badawczy, który potwierdzał prawidłowość wyrażonych przez biegłego sądów. Opinia była jasna, logiczna i spójna z pozostałym materiałem dowodowym. Opinia nie była kwestionowana w toku postępowania przez żadną ze stron. Treść opinii biegłego była stronom znana od początku trwającego w sprawie postępowania. Żadna ze stron nie kwestionowała twierdzeń i wniosków zawartych w opinii. Żadna ze stron nie kwestionowała przebiegu zdarzenia, nie kwestionowała również oznaczenia znajdującego się na budowanym odcinku drogi.

Zważyć też należy, że ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, według którego Sąd w sprawie do rozstrzygnięcia której wymagane są wiadomości specjalistyczne nie może wydać orzeczenia wbrew wnioskowi wypływającemu z opinii uznanej przez tenże Sąd za fachową i rzetelną (zob. np. wyrok SN z 26/10/2006 I CSK 166/06 – publ. Lex nr 209297 lub II UK 277/04 OSNP 2006/5-6/97).

W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie z art. 278¹ k.p.c. (przepis wszedł w życie w toku postępowania, tj. w dniu 7 listopada 2019r. i zgodnie z przepisami przejściowymi mógł zostać zastosowany w przedmiotowej sprawie) Sąd może dopuścić dowód z opinii sporządzonego na zlecenie organu władzy publicznej w innym postępowaniu. Przepis ten przewiduje dopuszczalność dowodu z opinii biegłego sporządzonej w innym postępowaniu w tym również karnego postępowania przygotowawczego.

Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i ruchu drogowego na okoliczność czy wypadek drogowy z dnia 13 kwietnia 2014 r. miał miejsce na drodze w rozumieniu ustawy prawo o ruchu drogowym uznając, iż opinia biegłego K. L. (1) była prawidłowa, kompletna, a strony jej nie kwestionowały. Nadto w ocenie Sądu dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie wniosłoby nic nowego do sprawy, a doprowadziłoby jedynie do przedłużenia trwającego postępowania.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków A. C. i R. T. dotyczących obowiązującego w chwili zdarzenia oznakowania w obrębie węzła R. na skrzyżowaniu drogi (...) z drogą ekspresową S 8. Świadkowie zgodnie przyznali, iż na węźle R. wjazd w kierunku Autostrady (...) był zagrodzony, nie można było wjechać w kierunku węzła Ł. P.. Podali, iż budowa węzła Ł. P. została zakończona w 2014 r., zaś odcinek został oddany do użytkowania w 2016 r. R. T. podkreślił, iż wjazd na drogę (...) w kierunku Ł. P. zabezpieczony był widocznymi barierkami, zaporami i niemożliwym było nieświadome zjechanie w tym kierunku.

Z powyższymi zeznaniami korelowały twierdzenia świadka G. H.. Świadek wskazał, iż miejsce gdzie motocykl wjechał na teren budowanego odcinka dróg było zagrodzone nadto ustawiony był zakaz wjazdu. Nie mógł tam przejechać samochód. Dodał, iż odcinek ten był połączony po oddaniu autostrady (...) S. – T..

Sąd nie miał wątpliwości co do twierdzeń przedstawionych przez świadka K. L. (1) (w chwili składania zeznań nie obowiązywał jeszcze art. 278¹ k.p.c. i K. L. (1) miał status świadka) złożonych na okoliczność obowiązującego w chwili zdarzenia oznakowania na skrzyżowaniu drogi krajowej nr (...) i S 8 w rejonie T. w kierunku Ł. oraz na budowanym wjeździe z drogi S 8 na autostradę (...) w kierunku południowym i na wjeździe A1 na 324 km, 9 hektometr w rejonie M. a także przebiegu zdarzenia. Podkreślił on, iż motocykl wjechał na teren budowy. Wjazd ten był zamknięty zaporami ale fizycznie dla jednoślada możliwy był przejazd pomiędzy barierkami. Podkreślił, iż oznakowanie zakazujące wjazdu było czytelne i trudno było kierowcy je przeoczyć. Wskazał, iż w sprawie sporządził opinię. Przyznał, iż opinia nie obejmowała miejsca zdarzenia jednak, z uwagi na to, iż często przejeżdżał tą drogą był w stanie wskazać w jaki sposób oznakowano zakaz wjazdu na teren budowy drogi.

Za zgodne z prawdą Sąd uznał również zeznania W. K.. Nie był on naocznym świadkiem zdarzenia jednak tuż przed wypadkiem widział motocykl jadący zamkniętym odcinkiem autostrady obok punktu poboru opłat. Świadek podał,

iż machał rękoma do kierowcy sygnalizując zakaz dalszej jazdy i sygnalizujący zatrzymanie się, jednak kierowca nie zareagował. Podkreślił, iż motocyklista poruszał się po terenie budowy. Nie była to droga oddana do ruchu, dopiero po roku od zdarzenia droga ta została dopuszczona do użytkowania. Dodał, iż wjazd ze starej trasy (jedynki) był zablokowany. Wjazd na ten teren przez pojazdy posiadające stosowne upoważnienie odbywał się na okrągło po okazaniu odpowiedniej przepustki. Świadek wskazał, iż pomiędzy zaporami samochód nie mógł przejechać, możliwym był jednak przejazd motoru.

Strona powodowa cofnęła wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron – strony powodowej.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia powodów. Pozwany wskazał, iż dnia 21 sierpnia 2014 r. wydał ostateczną decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania z tytułu śmierci ubezpieczonych. Doręczenie decyzji musiało nastąpić przez 9 września 2014 r., gdyż w tej dacie powodowie wystąpili z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy, co pozwany uczynił 3 października 2014 r. Termin przedawnienia w ocenie pozwanego rozpoczął swój bieg w dniu 9 września 2014 r., zaś pozew został wniesiony dopiero 12 marca 2018 r. a więc po upływie 3 letniego terminu przedawnienia.

Sąd nie zgodził się ze stanowiskiem strony pozwanej w tym zakresie.

Nie ulega wątpliwości, iż w przedmiotowej sprawie zastosowanie mają Ogólne Warunki Ubezpieczenia, które w § 40 pkt 4 przewidują prócz możliwości złożenia skargi i zażalenia do każdej jednostki (...) S.A. również prawo do wniesienia skargi do Rzecznika Ubezpieczonych i zwrócenia się o pomoc do Miejskich i Powiatowych Rzeczników Konsumenta. Powodowie w niniejszej sprawie skorzystali z przysługującego im prawa i złożyli wnioski do Rzecznika (...). Pismami z dnia 15 października 2015 r. i 3 września 2015 r. przesłanymi przez pozwanego do Rzecznika (...), które doręczono powodom 10 września 2015 r. i 15 października 2015 r., pozwany zajął ostateczne stanowisko. Termin przedawnienia winien więc być liczony od dat 10 września 2015 r. i 15 października 2015 r. Wskazać należy, iż Sąd w całości zgodził się z argumentacjami przedstawionymi przez stronę powodową i ze stanowiskiem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 5/14, w którym to Sąd Najwyższy nie oparł się jedynie na gramatycznej wykładni przepisu art. 819 § 4 k.p.c. Wskazał przede wszystkim na wykładnię celowościową powołanej regulacji. Jak wynika z analizy uzasadnienia, postępowanie likwidacyjne, mimo odformalizowania cechować się winno dwuinstancyjnością. Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, iż merytoryczne zakwestionowanie decyzji ubezpieczyciela (w formie odwołania, zażalenia, skargi itp.) skutecznie przerwie bieg przedawnienia, mimo, iż nie musi zawierać nowych roszczeń i okoliczności faktycznych. Sąd Najwyższy wskazał, iż: "W stosunkach ubezpieczeniowych ukształtowała się praktyka włączenia do umowy stron ogólnych warunków umów, które precyzują czy postępowanie likwidacyjne jest jedno, dwu lub więcej etapowe w związku z przyznaniem ubezpieczonemu prawa złożenia odwołania, zwanego też niekiedy skargą lub zażaleniem, do wskazanego organu lub jednostki ubezpieczyciela. Jeżeli strony takie uprawnienie przyznały ubezpieczonemu, datą zakończenia postępowania likwidacyjnego jest data złożenia oświadczenia wydanego w wyniku postępowania odwoławczego. Niezależnie od nazwy środka odwoławczego, decydujące znaczenie ma istota postępowania wywołanego tym środkiem, a więc czy ubezpieczony ma możliwość zakwestionowania odmowy przyznania świadczenia lub przyznanej jego wysokości, czy stanowisko ubezpieczyciela wyrażone w pierwszym oświadczeniu podlega kontroli i czy zgłoszony wniosek o przyznanie świadczenia jest rozpatrywany ponownie a wskazane we wzorcu organ lub jednostka ubezpieczyciela właściwa do rozpoznania odwołania mogą w sposób definitywny zakończyć postępowanie likwidacyjne przez złożenie oświadczenia o odmowie uwzględnienia odwołania albo zmienić treść pierwotnego oświadczenia poprzez całkowite lub częściowe uwzględnienie wniosku. Jeżeli właściwa jednostka ubezpieczyciela weryfikuje prawdziwość twierdzeń, co do zajścia wypadku ubezpieczeniowego oraz powstania szkody i jej wysokości, to oznacza, że ponownie rozpoznając wniosek weryfikuje twierdzenia ubezpieczonego i przyjmuje istnienie stanu faktycznego, który odpowiada lub nie tym twierdzeniom. Postępowanie to dotyczy tego samego stosunku materialnoprawnego, który był przedmiotem wcześniejszego etapu postępowania likwidacyjnego, a więc jej stanowisko ma charakter merytoryczny. Wbrew stanowisku pozwanego ubezpieczyciela nie oznacza to obowiązku ustalenia rzeczywistej przyczyny szkody, bo chodzi o zgodność faktów ustalonych w postępowaniu likwidacyjnym z twierdzeniami ubezpieczonego. Jeżeli postępowanie przewidziane we wzorcu umownym spełnia te warunki, ma charakter postępowania odwoławczego, niezależnie

od nazwy środka odwoławczego. Za taką wykładnią przemawia także cel postępowania likwidacyjnego, którym jest stwierdzenie bez konieczności wszczynania postępowania sądowego, czy zasadne jest roszczenie zgłoszone ubezpieczycielowi. Oznacza to, że do ubezpieczonego należy decyzja, co do skorzystania z uprawnienia do odwołania uzgodnionego przez strony w umowie, a w wypadku rezygnacji z odwołania początek terminu biegu przedawnienia po przerwie będzie biegł od daty doręczenia pierwszego oświadczenia”

Mając na względzie fakt, iż odwołanie do Rzecznika Ubezpieczonych (Rzecznika (...)) było przewidziane w OWU, a powodowie z tej formy odwołania korzystali, to termin biegu okresu przedawnienia winien być liczony od dnia zakończenia postępowania przez Rzecznikiem Finansowym. Tym samym roszczenia powodów nie uległy przedawnieniu.

Bezspornym w przedmiotowej sprawie było, że K. E. (1) kierując motocyklem marki Y. wraz z pasażerem E. E. zjechał z drogi (...) na budowany odcinek trasy S8 następnie wjechał na odcinek autostrady i dojeżdżając do zakończenia jezdni zjechał na skarpę wykopu budowlanego i uderzył w siatkę. Na skutek zdarzenia kierujący pojazdem oraz pasażerka ponieśli śmierć. Poza sporem pozostaje kwestia posiadanego przez nich dodatkowego ubezpieczenia u pozwanego. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się natomiast do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy zaistniałe zdarzenia wypełnia przesłanki wypadku komunikacyjnego określonego OWU i tym samym czy roszczenie powodów jest zasadne.

Na podstawie zawartej w ramach grupowego ubezpieczenia pracowniczego typ P (...) obejmującego E. E. o K. E. (1) pozwany zobowiązał się m.in. do zapłacenia odszkodowania na wypadek śmierci ubezpieczonych spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W myśl art. 829 § 1 k.c. ubezpieczenie osobowe może w szczególności dotyczyć: 1) przy ubezpieczeniu na życie - śmierci osoby ubezpieczonej lub dożycia przez nią oznaczonego wieku; 2) przy ubezpieczeniu następstw nieszczęśliwych wypadków - uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia lub śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku. Natomiast zgodnie z treścią art. 12 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, to ubezpieczyciel ustala przedmiot i zakres ubezpieczenia oraz zasady wypłaty świadczeń. Jak wynika z brzmienia przepisu art. 807 § 1 k.c. postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami k.c. regulującymi umowę ubezpieczenia są nieważne, chyba, że przepisy szczególne stanowią inaczej. W pozostałych wypadkach wiążą strony umowy ubezpieczenia stając się immanentnym elementem jej treści. W niniejszej sprawie, ubezpieczyciel w sposób jednoznaczny sformułował ogólne warunki dodatkowego grupowego ubezpieczenia na wypadek śmierci ubezpieczonego. Powołane powyżej postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia nie są sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami kodeksu cywilnego regulującymi umowę ubezpieczenia, a zatem wiążą strony umowy ubezpieczenia stając się immanentnym elementem jej treści.

Między stronami nie był sporny sam przebieg zdarzenia z dnia 13 kwietnia 2014 roku. Kwestią sporną była jednak ocena tej sytuacji w kontekście definicji wypadku komunikacyjnego zawartej w § 2 Ogólnych warunkach dodatkowego grupowego ubezpieczenia na wypadek śmierci ubezpieczonego spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym przy pracy, zgodnie z którą wypadek komunikacyjny oznacza nieszczęśliwy wypadek, który wywołany ruchem pojazdów na drodze, w którym ubezpieczony brał udział jako uczestnik ruchu lub jako kierowca, z tym że „pojazd”, „droga”, „uczestnik ruchu” i „kierowca” rozumiane są zgodnie ze znaczeniem nadawanym przez obowiązujące przepisy prawa o ruchu drogowym.

W toku niniejszego postępowania należało więc ustalić czy zdarzenie skutkujące zgonem ubezpieczonych mieściło się w ramach wskazanych ww. definicji. Strona pozwana podnosiła, iż zdarzenie, w wyniku którego śmierć ponieśli E. i K. E. (2) nie wypełniło przesłanek wypadku komunikacyjnego z uwagi na to, iż nie doszło do niego na drodze zarówno w rozumieniu postanowień zawartych w OWU jak i obowiązujących przepisów prawa.

W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie z art. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym droga to wydzielony pas terenu składający się z jezdni, pobocza, chodnika, drogi dla pieszych lub drogi dla rowerów, łącznie z torowiskiem pojazdów szynowych znajdującym się w obrębie tego pasa, przeznaczony do ruchu lub postoju pojazdów, ruchu pieszych, jazdy wierzchem lub pędzenia zwierząt. Z brzmienia tego przepisu jasno wynika, iż nie każde miejsce, gdzie odbywa się ruch pojazdu będzie drogą, konieczne jest bowiem, aby miejsce to przeznaczone było do ruchu lub postoju pojazdów.

Sąd ustalił, iż motocykl ubezpieczonych poruszał się odcinkami trasy S8 i autostrady (...), które wówczas były w trakcie budowy. Na zjazdach z drogi (...) na odcinki dróg będących w trakcie budowy istniało prawidłowe oznakowanie zakazujące wjazdu. Poza znakiem B1 – zakaz ruchu z tabliczką wyłączającą pojazdy budowy ustawione były zapory i słupki kierujące. Odcinki budowanych dróg wyłączone były od ruchu pojazdów. Wjeżdżać tam mogły wyłącznie pojazdy budowy. Natomiast pojazdy posiadające upoważnienia do wjazdu np. pojazdy ochroniarzy budowy mogły wjeżdżać na teren budowy jedynie wskazaną im trasą. Na teren budowy nie miały wstępu żadne osoby postronne. Nie można pomijać, iż budowa drogi jest procesem długotrwałym, kończącym się oddaniem drogi do użytkowania jej uczestnikom. Decyzja o przekazaniu drogi do użytkowania poprzedzona jest koniecznością spełnienia szeregu warunków zapewniających bezpieczeństwo uczestnikom mającym poruszać się drogą. Są to warunki zarówno z dziedziny budownictwa jak i ruchu drogowego. Co prawda w chwili zdarzenia zasadnicze prace budowlane na trasie S8 były zakończone, jednak trasa ta nie została jeszcze oddana do użytkowania. Oddanie drogi do użytkowania a tym samym do ruchu pojazdów nastąpiło dopiero około roku po zdarzeniu. Nadto o tym, iż odcinek trasy S8 i autostrady (...), którym poruszali się rodzice powodów, nie stanowił drogi świadczy również fakt, iż jezdnia autostrady (...) nie była skończona, co też skutkowało upadkiem motocyklu z wiaduktu.

Z zeznań świadków, jak również z opinii biegłego wynikało, iż oznakowanie na terenie budowy dróg było widoczne dla kierujących i było ono jednoznaczne. Niemożliwym było, aby kierowca nieświadomie zjechał z drogi (...) na budowany odcinek trasy S8 a następnie budowany odcinek autostrady (...). Jasnym jest więc, iż kierowca motocyklu zdawał sobie sprawę, że wjeżdża na odcinki dróg będących w budowie i wyłączonych z ruchu. Zignorował on nie tylko oznaczenia drogowe zakazujące wjazdu ale również zignorował ochroniarza machającego rękami i dającego sygnał do zatrzymania. K. E. (1) nie zachował również uwagi w zakresie obserwacji przedpola jazdy, końca drogi. Bagatelizując znaki drogowe, sygnały do zatrzymania naraził siebie jak i swoją pasażerkę na niebezpieczeństwo, co niestety w efekcie zakończyło się ich śmiercią. Zachowanie kierowcy motocykla było nieprawidłowe w zakresie niezachowania ostrożności jazdy, wjechania na zamknięty odcinek drogi, niestarannej obserwacji przedpola jazdy, naruszył on zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, co skutkowało wypadkiem.

Reasumując, w przekonaniu Sądu miejsce, gdzie doszło do wypadku motocykla w chwili zdarzenia nie stanowiło drogi w rozumieniu przepisów prawa o ruchu drogowym, a było terenem budowy. Tym samym zdarzenie do którego doszło w dniu 13 kwietnia 2014 r. nie wypełniało znamion wypadku komunikacyjnego zdefiniowanego w OWU.

Na marginesie należy wskazać, iż w przypadku gdyby zjazdy na odcinki dróg będących w budowie były nieprawidłowo oznakowane, to wówczas powodowie mogliby występować z roszczeniem z tytułu śmierci rodziców. Odpowiedzialność ta wynikałaby jednak z OC i mogła być kierowana do zarządcy drogi, podmiotów odpowiedzialnych za jej właściwe oznaczenia. W przedmiotowej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca. Oznakowanie zakazów wjazdów było prawidłowe, kierowca motocykla zaś mimo to wjechał na teren budowy, gdzie doszło do zdarzenia.

W konsekwencji Sąd oddalił powództwo, uznając, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego w zaistniałej sytuacji pozwany nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu dodatkowego ubezpieczenia na wypadek śmierci K. E. (1) i E. E. spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. z którego wynika zasada odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z jej treścią strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W przedmiotowej sprawie na koszty procesu poniesione przez

pozwanego złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa 17,00 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600,00 zł.

W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd uznał, iż nie jest zasadnym zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu. W pozwie strona powodowa oznaczyła wartość przedmiotu sporu na kwotę 50.000 zł. Pozwany nie kwestionował tak podanej wartości przedmiotu sporu, tym samym nie podlega ona badaniu na tym etapie postępowania. W związku z powyższym należne pozwanemu koszty z tytułu zastępstwa procesowego winny być liczone od tak oznaczonej wartości przedmiotu sporu, a nie od sprecyzowanego przez stronę powodową roszczenia, które to doprecyzowanie miało miejsce już po wniesieniu przez pozwanego odpowiedzi na pozew.

ZARZĄDZENIE

- 1) wpisać do kontrolki uzasadnień,
- 2) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. powodów i pełn. pozwanego
- 3) z wpływem lub za 21 dni.

T. 15.06.2020r.